

Drodzy Dobrodzieje i Przyjaciele Misji,

Autor: Krzysztof Laskowski
17.06.2008.

Serdecznie Was wszystkich pozdrawiam z Czerwonej Wyspy, a konkretnie z siedziby Episkopatu Malgaskiego, gdzie od kilku juz lat sluze Kosciolowi misyjnemu na Madagaskarze. Pozdrowienia gorace ale tym razem z zimnej stolicy Madagaskaru, Antananarivo.

Serdecznie Was wszystkich pozdrawiam z Czerwonej Wyspy, a konkretnie z siedziby Episkopatu Malgaskiego, gdzie od kilku juz lat sluze Kosciolowi misyjnemu na Madagaskarze. Pozdrowienia gorace ale tym razem z zimnej stolicy Madagaskaru, Antananarivo.

Az wierzyc sie nie chce ze po « upalach » takie zimna moga byc i to na Madagaskarze. To specyfika gorskiego klimatu tutaj na Plaskowyzu Madagaskaru, gdzie zyjemy na wysosci 1200 m ponad poziomu morza. Malgasze trzesza sie z zimna i nawet biskupi, ktorzy przyjezdza z kazdego zakatka Madagaskaru, czekaja kiedy skoncza sie te trzy nadchodzace miesiace, a wiec maj, czerwiec, lipiec no i poczatek sierpnia !!! Po cyklonowych zamieciach jakie mielismy od pocztku tego roku, ktore porobily wiele krzywd w kazdej diecezji przyszlo ochlodzenie i oczekiwanie na leprze czasy.

Tych kilka cyklonow ,ktore przetoczyly sie przez Madagaskar w wiekszosci wchodza od polnocy . W niektorych miejscach jak na poludniowym wschodzie w diecezji Fenoarivo Est zmienil sie krajobraz calkowicie i nie zostalo wiele. Trzeba zabrac sie do roboty, aby od nowa postawic wiele domow, kaplic i przeroznych miejsc publicznego zycia. Ze stolicy zorganizowalismy pomoc z naszej kaplicy Episkopatu, gdzie mam mozliwosc bezposredniego choc ograniczonego oddziaływania na osoby, ktore uczestnicza ze mna w codziennej mszy swietej.

Nie jest ich tak malo. W kaplicy odprawiam codziennie msze swieta o 6 rano po malgasku, a w niedziele o godzinie 8.30 rano po francusku, gdzie gromadza sie Siostry zakonne , przybysze z innych krajow (rodziny dyplomatow, ambasadorow, itp.) i lokalni wierni. Przecietnie w niedziele, w tej mojej “parafii”, modli sie po francusku okolo 10 narodowosci….Taka reprezentacja Kosciola uniwersalnego.

Na koniec tamtego roku 2007 pomagalem sporo w organizacji Synodu Krajowego poswieconego kaplanom. W siedzibie Episkopatu goscilismy reprezentantow ze wszystkich diecezji, szczegolnie ksiezy. Na Madagaskarze jest 22 diecezji aktualnie. Ksieza wraz z laikami pod przewodnictwem Biskupow przez 10 dni modlili sie i zastanawiali nad powolaniem i posluga kaplanska w kontekscie Kosciola na Madagaskarze.

Episkopat to Dom Ksiezy Biskupow, gdzie przybywaja ze wszystkich zakatkow Wyspy. Wiekszosc naszych biskupow jest w podeszlym wieku i czesto zmeczonych ogromnymi odleglosciami, ktore trzeba pokonywac czesto na nogach podczas “tournées” – czyli wizyt misji, ktore sa porozrucane na duzych przestrzeniach. Przejezdza przez stolice zatrzymuja sie w Episkopacie - ich domu na spotkania i przerozne sprawy do zalatwienia; jak wiza, aby wyjechac do Europy, wizyty lekarskie czy zakupy zwyklego oleju i cukru, ktory w stolicy jest tanszy niz u nich.

Od 3 lat probuje ulepszyc warunki mieszkaniowe Domu Biskupow. Dzieki pomocy z Polski , Niemiec i z Francji, kazdy biskup ma swoj pokoj z wlasna lazienka i ciepla woda, bo mamy swiatlo w stolicy!! Zanim stalem sie sekretarzem administracyjnym tego Domu to Biskupi musieli przejsc przez korytarz,20 metrow z malym recznikiem wokol biode…. Takie sytuacje byly rzenujace, szczegolnie kiedy byli przyjezdni, przypadkowo spotkani na korytarzu.

Dom Biskupow musi zarobic na sobie, dlatego w wolnych okresach jest otwarty na gosci, szczegolnie tych z zagranicy, najczesciej przyjaciol poszczegolnych diecezji, biskupow czy ksiezy. Przewija sie wiec przez Episkopat wielu ludzi, ktorzy przyjezdza, aby pomoc. I dzieki temu ze placa za pobyt mozemy utrzymac i odnowic Dom Biskupow, ktory od 30 lat od zbudowania przez Kanadyjskie Zgromadzenie Braci Szkolnych nie byl dotykany.Mozecie sobie wyobrazic co mozna zastac, gdy nie robi sie reparacji przez tak wiele lat!

Program mojego dnia pracy jest bardzo napiety i jak to mowi moj kolega kursowy O. Zdzislaw Grad, SVD trzeba miec szczegolny charyzmat, aby temu podolac. To specyficzna sluzba misyjna, jestem zatem obecnie takim misjonarzem “biurowym albo administracyjnym”. Funkcja ta nie

jest łatwa, bowiem w ciągu całego dnia przynosi wiele stresów i napięcia mając świadomość odpowiedzialności jaką się za nią kryje.

Szybko zaczynam pracę z rana a telefony zaczynają dzwonić nawet w czasie Mszy św. Szczególnie zaskoczeni goście z zagranicy, którzy od dawna nie mają Mszy św. o 6 rano!!! A rozspiewani Malgache pomagają przyjeźdnym się obudzić.

Kilka tygodni temu dostaliśmy nową wiadomość z Rzymu przez Nuncjusza Papieskiego, że będzie nowy Biskup w diecezji Mahajanga. Muszę więc przygotować wyjazd i zorganizować pobyt Biskupów w tym mieście na zachodzie Madagaskaru. Jak widzicie, to też część mojej odpowiedzialności.

Drodzy Przyjaciele, to tych kilka słów ode mnie abyscie byli na bieżąco. Dziękuję Wam wszystkim za modlitwy i pomoc. Proszę o modlitwy szczególnie w tym roku, bowiem obchodzę rocznicę 25 lat życia zakonnego. Koncząc z serca Wam wszystkim błogosławie.

O. Krzysztof Pawlukiewicz,
SVD-Madagaskar, 01.06.2008